

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza cztero-dzielną kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 77.

Wtorek 3 kwietnia 1860.

№ 77.

**Poznań**, 2 kwietnia. Kiedy na posiedzeniu poselskiej sejmicy pruskiej z d. 23 marca przy do szczegółowej dyskusji nad rządowym projektem do prawa o wyborczych okręgach, i kiedy z kolei kusa ta postąpiła była aż do trzeciego okręgu porzecznej prowincyi pruskiej, wniósł poseł Rohden poprawkę, żądając, ażeby zgodnie z pierwotnym projektem rządowym a sprzecznie z wnioskiem komisyi sejmowej, powiaty lubawski i brodnicki (w Prusach Zachodnich) jeden wspólny okrąg wyborczy zostały. Poprawka ta dość żywe i długie wywołała dyskusję. Mówił naprzód w obronie poprawki Rohden, poseł lubawski kanonik Klingenberg. Po nim przemawiał poseł gdański, Behrend, za wnioskiem komisyi, utrzymując, że wszczęcie żywołu niemieckiego w owych ziemiach o które chodzi, wymaga utrzymania dotychczasowego węzła wyborczego, a więc przyjęcia wniosku komisyi.

Po panu Berendzie zabrał głos poseł brodnicki, Łyskowski i w te odezwał się słowa:

Panowie! Na krótką tylko chwilę pozwolę sobie waszę zaprzętać; sprawa rzeczywiście tak ma, iż nie potrzeba wielu słów. Przedewszystkiem przypomnijmy sobie, że tak projekt rządowy jak i komisya postawiły zasadę, jako w każdym okręgu wyborczym po dwóch w regule wybierać się posłów. Ilekroć od tej zasady odstąpić chcecie, oboja wam Panowie, przeważnych bardzo do tego powodów. W tym tu przypadku przeczę, żebyście wami zasłaniać się byli w stanie. Nie uznaję ich, jako się rzetelnym mem przekonaniem i zaręczam przed panem, jako moje przekonanie jest niepodważalne od żadnych zewnętrznych wpływów, a tém bardziej od wewnętrznego rachunku prawdopodobieństwa, przywrócenie poprawki pozbawić by mię mogło honoru zasiadania w tej izbie i w latach późniejszych. Względem względy zupełnie mi są obce, gdyż występuję tylko za tém co słuszne i sprawiedliwe.

Projekt rządowy miał rzeczywiście wszelkie powody do połączenia tych dwóch powiatów w jeden okrąg wyborczy, a sądzę, że i komisya, która wlaśnie do tego okręgu tak wiele poprawek odrzuciła i odmówiła była zadecydować o połączeniu onych, wprawdzie sądzę, że i komisya rządzić musiała w tym czasie ważne przyczyny. Niestety! w ostatniej godzinie wystąpiono mimo zapadłej już uchwały z nową poprawką. Wielu członków komisyi nie było przytomnych, mianowicie też osobisty i polityczny przeciwnik mój p. Morawski. Rozumiem, że właśnie obecni panowie nie byliby pozwolili targnąć się na zapadłą już raz uchwałę, zwłaszcza ze względu na to, że taki tryb postępowania pozbawia przeciwną stronę środka i sposobności obrony.

Wracam do istotnych powodów, które pierwszą poprawkę wywołały. Panowie! utrzymuję przedewszystkiem, że powiaty lubawski i brodnicki stanowią wspólny pod względem historycznym. Jeżeli szanowny poseł gdański powiedział, że sławną naszą ziemię chełmińsko-michałowską tworzyły nie tylko te powiaty lecz i inne jeszcze, to ztąd przecież nie wynika, iżby oba powiaty nie miały wspólnej historii. Miały ją owszem. Pomnijcie na rok 1342; w tym roku przeszły oba powiaty pod nazwą Ziemi Michałowskiej traktatem wiślickim od Korony do posiadłości Krzyżaków. Lecz wspólne losy historyczne i później niezmiennie trwają. Gdy Prusy w końcu przeszły w skutek rozbioru Polski pod panowanie pruskie, połączono rzeczony dwa powiaty w jeden miichałowski powiat. Tak się rzecz miała r. 1772 do 1807. Potem należały oba powiaty do państwa pruskiego, i wtedy to powołał się do państwa pruskiego, i wtedy to powołał się do utworzenia mniejszych powiatów, podzielono na powiaty brodnicki i lubawski.

Ta to ich wspólność objawia się dotąd jeszcze rozmaitych kierunkach. I tak oba powiaty wybierają wspólnie na sejmiki prowincjonalne, oba powiaty tworzą okrąg wyborczy do Ziemstwa Kresowego. Panowie! to nie są przypadkowości; to zjawiska oparte na poważnej historycznej podstawie. Atoli twierdzą, Panowie, że oba powiaty nie-

tylko historycznie, lecz i z wewnętrznych także przyczyn do siebie należą. Każdy z osobna wzięty zawiera w sobie przeważną większość jednych i tych samych żywiołów. Często już niestety poruszano w tej izbie polityczne przeciwstawienie żywołu protestancko-niemieckiego, żywołu katolicko-polskiemu, a to mianowicie w zastosowaniu do naszych okolic. Panowie! żałuję wprawdzie takiego przeciwstawienia, lecz trudno zebym odmienił co nie w mojej jest mocy. Przeciwstawienia tak często i zacięte się przedstawiające muszą zapewne wewnętrznie mieć przyczynę, są one faktem któremu zaprzeczyć nie można. Zważywszy zaś że powiat lubawski  $\frac{5}{6}$  ma polsko-katolickich mieszkańców a  $\frac{1}{6}$  tylko niemiecko-protestanckich, a powiat brodnicki  $\frac{2}{3}$  Polaków a niespełna  $\frac{1}{3}$  protestantów Niemców, trudno rzeczywiście zrozumieć w jakich widokach domagać się możecie, Panowie, rozdzielenia tych powiatów. Chyba, że poseł gdański zamierza Niemcom powiatu brodnickiego wystawić weksel na przyszłość, wychodząc z tej danej, iż powiat ten ulega coraz to więcej germanizacji, tak iż spodziewać się należy, że nadejdzie może kiedyś chwila pożądana dla okazania przewagi żywołu niemieckiego.

„Ale miarkujcież się Panowie! Prawo niniejsze nie stanowi się przecież na wieczne czasy! Jeden z szanownych mówców nazwał je nawet po prostu tymczasowym i to słusznie, boć ono na przyszłość nie wyklucza potrzebnych odmian i poprawek. Dajcież więc pokój projektowi rządowemu, uwzględniającemu terażniejsze stosunki. Oba powiaty mają też same przeważne żywioły, dajmyż im więc tworzyć jeden okrąg, by odpowiednich wybierały posłów.

„Wiem ja dobrze o czem szanowny preopinant marzy! Przy ostatnich wyborach miała partya niemiecka powiatu brodnickiego przypadkiem kilku oborców więcej od partyi polskiej, pomimo odwrotnego stosunku ludności. Było to trafunkowem zdarzeniem, do którego się może to i owo przyczyniło, lecz głównie wywołanem ono zostało nie wahanem się tego wypowiedzieć, samowolnością w zestawianiu wyborczych okręgów pierwotnych, która u nas niejako już tradycyjną się stała. Nastąpił wprawdzie roku 1858 inne naby rządy, lecz w wielu względach zostało przy starém; mianowicie też utrzymany był dawny szemat okręgów pierwotnych, a że ułożony jest artystycznie na naszą niekorzyść, wpłynęło więc to przeważnie na wypadek wyborów wzwyż wymieniony. Powtarzam: jest to czysty przypadek, który istność swoją zawdzięcza po prostu dowolności przy zestawianiu wyborczych okręgów pierwotnych.

„Panowie! właśnie ta historyczna i wewnętrzna wspólność tych dwóch powiatów była przyczyną, że dotąd zawsze wspólnie wybierały posłów. Jedynie r. 1855 rozerwano je, a więc za czasów, jak sami mawiacie, kwitnącej reakcyi. Nie wywołujcie wspomnień owych; obrażałyby one uczucie sprawiedliwości. Proszę was, przyjmijcie wniosek, za którym przemawiał poseł lubawski.“

Po p. Łyskowskim przemawiał jeszcze komisarz rządowy, p. Malinkrodt, który w imieniu rządu oświadczył się za połączeniem powiatów lubawskiego i brodnickiego, dalej pp. Auerswald i Lelte, którzy bronili wniosku komisyi, to jest rozdzielenia Ziemi Michałowskiej, po czem izba przystąpiła do głosowania. Poprawka p. Rohdena przepadła a natomiast utrzymany był wniosek komisyi.

N. 9 Zbioru Praw zawiera ustawę dotyczącą zmiany §§ 68 i 69 i uzupełnienia § 72 ustawy z 2 marca 1850 w przedmiocie okupienia ciężarów rzeczowych i uporządkowania stosunków włościańskich, z dnia 19 marca 1860; jako też dodatkową umowę z 28 października 1859 do traktatu handlowego z 23 czerwca 1845, zawartego pomiędzy państwami należącymi do związku celnego i handlowego niemieckiego z jedną i Sardynią z drugiej strony.

**Berlin**, 1 kwietnia. Izba panów obchodzi się w ciągu bieżącej sesyi sejmowej nader nieprzyjaźnie z projektami do ustaw, z którymi rząd obecnie wystę-

puje. Projekta te wychodzą z narad jej albo w stanie tak obciętych i odmienionych, że ministrowie wahają się czyli ich nie cofnąć i czekać pomyślniejszej chwili, albo też bywają bezwzględnie odrzucane. Tego losu dozna niezawodnie ustawa o lichwie, którą przyjęła izba poselska. Komisyja, której poruczone sprawozdanie z tej ustawy, poleca w ukończonej już pracy 13 głosami zupełne jej uchylenie. Jeden tylko członek komisyi, tj. nadburmistrz Grodecki głosił za przyjęciem ustawy tej w formie przez izbę poselską uchwalonej.

— Komisyja wyznaczona do sprawozdania z ustawy dotyczącej ustanowienia stałych okręgów wyborczych dla izby poselskiej ukonstytuowała się i rozpoczęła obrady swoje. W komisyi tej, w której przewodniczy dr. Brüggemann, znajduje się także członek koła poselskiego polskiego hrabia Maciej Mielżyński.

— Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd pruski przesłał w tych dniach do Paryża wspólnie z rządem angielskim odpowiedź na notę ostatnią p. Thouvenela w sprawie sabaudzkiej. Odpowiedź ta napisana jest nader grzecznie i ogólnie i wynurza tylko obawę przed skutkami, jakie przyłączenie Sabaudyi do Francyi pociągnąć może za sobą w Europie.

— Mówią tu, że minister spraw wewnętrznych p. Schleinitz, który się odznacza duchem pojednawczym w obecnym zakłamaniu politycznym, podał się do dymisyi. Pogłoska ta sprawiła na giełdzie tutejszej najniekorzystniejsze wrażenie. Kupcy i przemysłowcy berlińscy są bowiem mocno przekonani, że ustąpienie p. Schleinitza byłoby wyraźnym znakiem bliskiej wojny pomiędzy Prusami a Francją.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa**, 25 marca. Wczoraj odbyła się trzecia z kolei chemiczna prelekcya publiczna prof. Lesińskiego o powietrzu, pod względem jego pierwiastków. Prelekcye stały się w Warszawie bardzo popularne; już od 6tej godziny zjeżdżały się panie i schodzili ciekawi słuchacze do sali prelekcyjnej, aby zająć dogodnie miejsce; kwadrans przed rozpoczęciem odczytu już cały lokal napelniony był zupełnie. Chociażby większa część publiczności ostygła w swym zapale, to rodzaj ten umysłowej rozrywki zostanie zawsze dla wielu pożądaną rzeczą, bo jak wszelka prawda zniewala, tak i nauka zastosowana do umysłów nigdy nie obudzi znużenia, ale owszem zachowuje się pociągającą.

— Opera Moniaszki p. n. Jawnuta w 2 aktach już przygotowuje się w teatrze i wkrótce przedstawioną będzie na naszej scenie; słowa napisał pan Anczyc. Słyszymy, że opera Flis naszego znakomitego mistrza była przedstawioną we Lwowie i zyskała tam zasłużone pochwały.

— Pan Pfeiffer, dyrektor teatru Krakowskiego, wyjeżdża do Grodna, dokąd ma się następnie udać z całym swoim towarzystwem, aby dać szereg przedstawień dramatycznych. Życzymy mu, aby obok obfitych dochodów zyskał zupełne uznanie swych poświęceń i starań dla sztuki dramatycznej, które sobie coraz bardziej i ogólniej zapewnia.

— Prelekcye publiczne dla większej publiczności zaczynają się rozpowszechniać i zyskują coraz większą wziętość. Słyszymy, że w Żytomierzu dr. Romański urządził odczyty publiczne o fizjologii i anatomii i przeznaczył dochód z nich dla biednych zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności Żytomierskiego. Dr. Romański od roku zamieszkały w Żytomierzu, miał matkę angielską i kształcił się za granicą, i chociaż mówi dobrze po polsku, wykłada na tych publicznych odczytach po francusku. Wielka to szkoda, bo niejednym z nieznających tego języka skazany jest na niekorzystanie z wykładów bardzo zajmujących. Ale i tak, chociaż zapisało się na liście uczestników 200 osób, ktoś niewczesnym zartem rozpedził  $\frac{3}{4}$  publiczności, puściwszy pogłoskę, że szanowny prelegent odbywać będzie na następnych prelekcjach egzamina. Przecież słyszymy teraz że popłoch ustaje, i że publiczność wraca do zajmujących odczytów.

— Wkrótce otwartym tu będzie Dom komiso-

wo-handlowy na wzór Domu Zleceń rolników płockich. Akcje będą 100 rublowe i procentujące się po 6%. Akcyi podpisano dotąd na pół miliona złp.

— Handel nasz krajowy zyska niezmiernie przez doprowadzenie do skutku kolei żelaznych w guberniach litewskich, gdyby tylko przedsiębiorcy nasi korzystali z następczącej się sposobności.

— Dziś, głównym zadaniem tamtejszych okolic jest połączenie morza Czarnego z Bałtykiem, jedną, ciągłą linią kolei. Dążą do tego najwidoczniej plany, w części urzeczywistniające się, w części projektowane dopiero. I tak, posuwając się od południa, napotykamy projekt bliski spełnienia kolei między Odesą a Kijowem przez Bałtę, Braclaw, Białą-Cierkiew. Kompania, zajmująca się tą drogą, otrzymała gwarancją rządową 4½% z warunkiem jednakże, że linia ta połączoną zostanie z koleją Moskiewsko-Teodozyjską, co też nastąpi przy mieście Kursku.

Dalej, spotykamy się z projektem kolei od Żytomierza przez Pińsk do Grodna, na przestrzeni 220 kilometrów; Grodno, leżąc na linii kolei łączącej cesarstwo z Królestwem, łączyłoby nas z południowymi guberniami. Ta ostatnia linia, zabierając handel przewozowy Niemna i Prypeci, dziś odbywający się na osiach, istotnie miałaby świetną przed sobą przyszłość. Między Grodnem a Dynaburgiem istnieje linia kolei, wchodzącej do składu Warszawsko-Petersburskiej, od Dynaburga zaś do Rygi i z Rygi do Mitawy, budowa kolei zatwierdzoną została, a w części nawet roboty rozpoczęto zesłając wiosny. Z krótkiego tego rysu czytelnicy łatwo dojrzą, że linie te, w obecnym ich składzie, oskrzydłają Królestwo, dotykając go tylko w jednym punkcie. Lada kilkomilowa odnoga kolei Królewieckiej, choćby nawet przy samej przeprowadzonej granicy, zwróci znaczną część handlu tranzitowego, odbywającego się dziś przez Warszawę, w tę drogę poboczną. Zdaje się więc, iż rozpoczynając tę kwestyę w związku, dzielnie zapobiegającym środkiem byłaby droga komunikacyjna, bezpośrednio z kraju naszego dążąca w środek zabużańskich prowincyi. Potrzeboby poprowadzić drogę żelazną przez Lublin; projekt ten uzupełniony linią Łowicko-Bydgoską, wart jest szczegółowego zastanowienia specjalistów.

Towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych od klęsk ogniowych coraz bardziej rozwija się i wzrasta; widać to z liczb porównawczych, które są rezultatem pięciu lat ostatnich. Ubezpieczenie obowiązkowe budowlu w miastach wynosiło w r. 1854 rs. 54,921,940, w roku 1859 rs. 61,657,150; powiększyło się przeto o 6,735,210. Ubezpieczenie obowiązkowe we wsi wynosiło przed 5 laty rs. 103,175,650; w roku 1859 zaś 113,535,660 r. Suma ubezpieczenia ruchomości w miastach i wsiach do czasu lub stale powiększyła się o 22,618,451 r. Ogół zobowiązań instytucyi wynosił r. 1854 r. 209,249,723; w roku zaś 1859 wynosił r. 250,169,130; powiększył się przeto o 40 milionów r.

Poczyniono już stósowne kroki, aby towarzystwo rozszerzyć, aby włościom ułatwić sposobność ubezpieczenia swych ruchomości od ognia; a nim otworzy się nowy oddział w tej instytucyi wzajemnego zabezpieczenia się od szkód przez gradobicie wyrażonych, obywatele po powiatach mają oddzielne małe towarzystwa oparte na wzajemności. Że premia i składki obniżone będą przy tym wzroście towarzystwa, jest niezawodną rzeczą. Towarzystwo Galicyjskie powinno z tych zestawień czerpać najlepszą otuchę dla swego towarzystwa, a przedewszystkiem korzystać z przestrogi, jaką tutejsze towarzystwo następcza, które administracją oddaje w ręce władz rządowych i czyni ją kosztowniejszą i niedostępną dla kontroli uczestniczących w tej instytucyi.

## ROSYA.

Petersburg, 17 marca. Wyszedł ukaz cesarski, aby odtąd prawe skrzydło linii kaukaskiej nosiło nazwę prowincyi Kubańskiej, lewe zaś prowincyi Tereckiej (od Tereku). Kraje na północ grzbietu głównego kaukaskiego, dwie dopiero co wspomniane prowincye i gubernia staupolska mają się zwać Północnym Kaukazem.

## FRANCYA.

Paryż, 29 marca. Szwajcary, korzystając z nieprzyjawnego w tej chwili usposobienia państw europejskich względem Francyi, postanowili, jak widać, posunąć się aż do ostateczności aby należycie wyzyskać darzącą im się niespodzianie sposobność powiększenia swego kraiku. O to chodzi i o nic więcej; wszystkie w notach i protestacjach napisane dowody i wywody o neutralnościach, rękojmiami i traktatach są li tylko deklamatorskimi i dyplomatycznymi

piękniadami, któremi się przyodziewa to proste i jasne zdanie: chcemy trzy okręgi graniczne sabaudzkie, które wybornie zaokrąglają terytorium związkowe. Praw istotnych i rzetelnych nie ma Szwajcary żadnych po sobie, a racya bezpieczeństwa i neutralności są tylko sposobami mówienia, bo i jedno i druga szanowane będą dopóty i o tyle, dopóki i o ile tego interes pogranicznych wielkich mocarstw wymagać będzie, na co pewnie dowodów z bliskiej historii przytaczać nie potrzeba. Łatwo jednak może z tej małej chmury, jak często się w dziejach zdarzało, wielki deszcz wyskoczyć, jeśli mocarstwa użyją prentensyi szwajcarskich za powód i pozór do położenia tamy polityce napoleońskiej, która zdaje się, dość niebezpieczne dla sąsiadów zakresliła sobie plany i wbrew wszelkim tronowym i dyplomatycznym zaręczeniu dąży oczywiście do odzyskania tak nazwanych naturalnych granic Francyi. Tymczasem wojna dyplomatyczna na dobre rozpoczęta; przeciw odpowiedzi ministra Thouvenela na pierwszą protestacyę szwajcarską, wystósował rząd związkowy nową notę, którą pan Kern wręczył rządowi francuskiemu 25 t. m. W powtórnym tym piśmie stara się naprzód rząd związkowy zbić wszystkie twierdzenia ministra francuskiego, dalej dowodzi że nie pełnomocnik sardyński, ale nadewszystko wysłańcy genewscy starali się roku 1815 w Wiedniu o uzyskanie neutralizacyi okręgów Chablais i Faucigny, wreszcie żąda, żeby przynajmniej uwzględniono świeżo podaną protestacyę 12 tysięcy mieszkańców owych okręgów i nie stanowiono o losie Sabaudyi bez poprzedniego wysłuchania woli ludu. Nie przystając na tym sposobem już w Bernie powtórną, bardziej namiętną odpowiedź i nową protestacyę na przypadek żeby wojsko francuskie zajęć miało część kraju, o którą się spór toczy. Łatwo sobie wystawić można niespokojność i wzburzenie umysłów w owych trzech okręgach, mieszkańcy różną dążnością polityczną powasnieni, nie wiedząc jaki ich los czeka, w ciągłych i zapalczwych między sobą kłótniach co chwila gotowi chwycić za broń i rozpocząć wojnę domową; deputowani tych okręgów, którzy należeli do deputacyi sabaudzkiej do cesarza wysłańcy, sami pozostali w Paryżu, nie śmiejąc, jak się zdaje, wrócić do domu. Tymczasem, aby zapobiedz bezpośrednio gwałtownym wypadkom któreby się łatwo wydarzyć mogły, ani Francya, ani Szwajcary w pierwszym czasie nie obsadzi wojskiem zneutralizowanych okręgów, dopóki się sprawa na drodze dyplomatycznej, albo nie wyjaśni, albo też bardziej nie zawikła. O zamiarze powołania kongresu i dzisiaj także słycać, nie wiadomo jednak, kto z takim wnioskiem pierwszy wystąpił, a więcej niż wątpliwą jest rzeczą żeby miał w istocie przyjść do skutku. Journal des Débats stara się uspokoić opinią publiczną co do ostatniego groźnego objawu polityki angielskiej, twierdząc, że wszystko co rząd angielski czyni, zmierza li tylko do zerwania przymierza z Francją, które i tak dla Francyi mocno było uciążliwe, a poszukania sobie jakiego nowego aliansu, gdyż o właściwej koalicji europejskiej przeciw Francyi, w obecnych stosunkach politycznych mowy być nie może. Jednakże minister angielski nie byłby zapewne tak śmiało i publicznie wystąpił z podobnym oświadczeniem, gdyby nie był mniej więcej pewny że plan koalicji w danym razie przyszedłby do skutku. Niewątpliwem już jest zupełne porozumienie gabinetu londyńskiego z berlińskim, który, zdaje się, przedsięwziął wspierać Szwajcaryę we wszystkich jej rozszczeniuach. Rząd pruski pociągnie za sobą część Niemiec, słycać już nawet o obozach nad Renem i specjalnej komisyi, którą zgromadzenie rzeszy w Frankfurcie ma wyznaczyć w celu czuwania nad postępowaniem polityki francuskiej. Wiadomości dzisiejsze wskazują także, iż Rosya nakłania się raczej, w sprawie szwajcarskiej, na stronę Anglii niżeli Francyi.— Ważne dzisiaj doniesienie co do sprawy włoskiej zawiera Constitutionnel mówiąc o bliskim wycofaniu się z Rzymu wojska francuskiego; papież, jak wiadomo, życzy sobie tego od dawna, i rząd francuski gotów jest odpowiedzieć jego życzeniu, wszakże chce naprzód być upewnionym względem bezpieczeństwa Ojca św., a generał Goyon dopóty tylko pozostanie w Rzymie, dopóki innej załogi w Rzymie nie będzie, a mianowicie, dopóki układ Stolicy apostołskiej z Neapolem nie przyjdzie do skutku. Zdaje się że wieści o generale Lamoriciere nie były bezasadne; nuncyusz papieski mówił o nim z cesarzem, który podobno oświadczył, że niema nic przeciw temu, żeby się generał zajął organizacyą armii papieskiej. — Biskup orleański miał wczoraj kazanie w kościele św. Rocha, a natłok słuchaczy był tak ogromny, że już o szóstej z rana w kościele trudno się było pomieścić. — Z Konstantyni (w Algieryi) donoszą że 16 i 17 t. m. przez trzydzieści sześć godzin bez przestanku śnieg padał; zasypany są tak ogromne, że w wielu miejscach komunikacya przerwana.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

— W rubryce wiadomości handlowych Czasu znajdziemy taki obraz handlowego i przemysłowego ruchu ludności w powiecie lisieckim, (w Krakowskim. Korespondent z okolicy Liszek tak pisze:

„Okolica, która mi jest dokładnie znana, a mianowicie różniejszy powiat lisiecki, jest co do ludności wiejskiej tę tylko wziętem za przedmiot mego pisma) może nazwać się przemysłową w Wielkiem Księstwie Krakowskim, Czernichów, Wołowice, Zagacie, Kaszów, Liszki, Jeziorany, Rączną, Rybnę, a nawet i inne, zamieszkałe handlową i przemysłową. Znany jest Czernichów z mitej budowy statków wodnych, Kaszów z furmanów z pieczywa, Jeziorany z plecienia koszyków, Rybnę z robów gontów itp. Okolica ta jest jedyną, gdzie czapki wełniane (magierki), pończochy i rekawice; wielu jest rzeźników, szewców, jako też trudniących się dłem nabiafu. Po nad te wszystkie sposoby zarobkowania ruje flisactwo, które w porze letniej, nieledwie połowem męskiej do pracy zdolnej zatrudnia, szczególnie wsiach nad Wisłą leżących. Na furmanstwo koleje tak nieprzychylnie wpłynęły, że ten sposób zarobkowania wie zupełnie upadł. Budowa statków wodnych potrzebując znaczny kapitał, dla małej liczby tylko zamożnych przystępną spekulacyą, dającą sposobność zarobkowania nięszym, trudniącym się ciesielstwem. Inne rodzaje przem. i handlu, jak np. piekarstwo, rzeźnictwo, plecienie koszyków, robienie czapek, szewstwo, kupczenie cielętami, nabiałem odbywa się po większej części w ten sposób: Są nieliczne zatrudniające się wyłącznie króymkolwiek z przytoczonych rodzajów handlu i przemysłu, w ogóle jednak flisak, przyskując dzwisy cały czas do żeglugi zdalny, jak to mówią w s. zdając na żonę staranie około roli, której w tej okolicy sunkowo do ludności jest bardzo mało, jeśli jest poraża mianowicie trzeźwy człowiek, wracając w jesieni do przynosi stósownie do tego, jaki zajmował stopień, to jest był przednikiem, rotmanem, lub prostym flisakiem, coby dnia kwotę pieniężną. Z tym kapitałem bierze się na handel do handlu lub przemysłu. Ów kupuje parę korcy zboża, pieczywo; drugi kupi bydło, mięso po dworach i sąsiadach roznosi i sprzedaje; inny kilkadziesiąt funtów wełny i wnie ją przyrzadziwszy, z żoną i dziećmi robi czapki, przypatrując się u sąsiada kunsztowi szewskiemu, kawałek skóry i zaczyna się od łatania, dochodzi do robienia nowego obuwia; słowem każdy prawie, tymczasem przez zimę, usiłuje przy kapitale w lecie zebrany coś sporzyć, czems się zajęć, coby mu jaką taką przynosił rzysć. Gdyby nie uciążliwe opodatkowanie każdej zarobkosi, z wyjątkiem tylko czysto rolniczych robót, ta ch. handlu i przemysłu o wiele więcej się wzmożła, i szerniejszą rozwinięła miarę. Ale kiedy wypiecenie kilku mąki, kupienie na spekulacyę kilku cielat lub kilku g. masła, zarznięcie parę sztuk bydła, zrobienie kilku czap. lub koszyków wystawia trudniącego się tem na składam. syi, marnowanie czasu, płacenie podatku i inne przytem przyjemności; niejedem, mianowicie nieposiadającym zasobu na większy rozmiar coś przedsięwziąć, bojąc się tego wiekiego, a nadto zrażony tą myślą, że ma tak utrudnione pracowanie grosza, własnym przemysłem, nie zawsze jest będąc pewnym zysku, wyrzeka się wszystkiego, a całą nie mając prawie żadnego zatrudnienia, gdyż przywyk do lekkiego zarobku na flisie, nie przychodzić chęć iść pami na zarobek, zaczyna z nudów zaglądać do karczki powoli to, co miał w handel lub przemysł włożyć, przeg. wyglądając chwili, kiedy z Wisły lody ustąpią.”

— Uniwersytet kijowski uorganizowany, jak wiadomo, zniszeniu słynnego liceum krzemienieckiego 1832 r. i uorganizowaniu w części funduszami zabranemi temuż liceum, a złożonymi w g. d. g. przez obywateli Podola, Wołynia i Ukrainy, należy do najliczniej uczęszczanych w Rosyi. Według spisu ucz. wydanego w Kijowie, uniwersytet ten liczy w b. r. szk. 966 uczniów. Z tych uczęszcza na wydział historyczno-fizyczny 116, na fizyczno-matematyczny 153, na prawny 157, na medyczny 540. W r. z. na 1ym z tych wydziałów było uczniów 95, na drugim 116, na trzecim 113, na czwartym 640. Kolkowiek przeto w ogólnej liczbie uczniów nie wielka zasł. zna, stósunek atoli po wydziałach jest odmienny, mianowicie zmniejszenie uczniów w fakultecie medycznym na korzyść innych wydziałów. Co do stanu i pochodzenia, wykaz podaje iż jest obecnie uczniów ze stanu szlacheckiego 578, urzędników 176, duchownych 52, kupców 35, mieszczan z rozmaitych innych stanów 61, cudzoziemców 21. Większość jest zatem na stronie szlachty. Ze względu na gubernie, z których przychodzą do uniwersytetu uczniowie, tak są rozdziel. z wołyńskiej 191, z kijowskiej 177, z podolskiej 151, z Czernichowskiej 75, z półtawskiej 62, mińskiej 62, z grodzieńskiej 30, z Królestwa Polskiego 30, z gubernii chersońskiej 23, wileńskiej 23, mohylewskiej 14, ekaterynosławskiej 10, z sarabii 10. Reszta z różnych innych gubernii, z każdej mniej niż 10; są studenci z oddalonych nawet stron Wielkiej Syberyi itd., lecz w zbyt małej liczbie. Widocznie że przeważające cyfry wypadają na uczniów pochodzących z tak zwanych gubernii zachodnich, czyli z Ukrainy, Podwołynia, a następnie dla Litwy, dla których uniwersytet kijowski jest jedyną wyższą szkołą, zważając, iż dla Małosyan zadnieprskich bliższym jest uniwersytet w Charkowie dla Wielkorosyan w Moskwie i Petersburgu. Charakter i stanowisko jeszcze bardziej objaśniają statystyczne dane w rozdziale tychże uczniów, podług wyznania religijnego. bowiem powyższy wliczają wyznania: prawosławne w og. 376, rzymsko katolickiego 525, ewangelickiego 30, innych znań chrześciańskich 4, starozakonnego 30. Z tych katolików najwięcej uczęszcza na wydział matematyczny 107, na dyczny 303. Zydzi zaś wyłącznie uczęszczają tylko na dyczny w liczbie 30, a 1 na filologiczny. Zresztą w ogóle fakultetach historyczno filologicznych, dwie trzecie studentów wypadają na prawosławnych; kiedy znowu ta sama liczba fizyczno matematycznym jest katolików, na prawnym w. części, kiedy na medycznym większość jest na stronie tolików.

Dla okolic kaszubskich powiatu człuchowskiego itd. dem dotkniętych złożono dotąd na ręce Redakcyi:  
Z przeniesienia 128 tal. 15 sgr.  
Pan Leciejewski z Poznania 2 tal. — Od pana J. M. 10 tal.

## Teatr miejski w Poznaniu.

Na reprezentacji pożegnawczej występowała pani Marya Kierschner w Niedzielę, d. 1 kwietnia, w ostatniej roli gościnnej. Teatr przepelniony nadzwyczajnie i aż do ściśku widzami, mieścił bez wyjątku obydwie narodowości, jedni bo może z ciekawości, drudzy ze względu na widowisko pospieszyli — a wszyscy by powiedzieli: „Cudzoziemko bądź chwila!”

Dane było „Dziecko szczęścia” (Ein Kind des Glücks) Karoliny Birch-Pfeiffer. Prawdziwie, utwór ten znaney autorki, jeżeli do lepszych policzyć by należało, jest mimo to słaby, nie tak co do pomysłu wprawdzie, lecz ze względu na kompozycję. Sam pomysł należał do niezwykłego, kazał rokować coś więcej, uwaga natężona oczekiwała jędrniejszej treści, więcej spistości, mocniejszego toku i zakończenia dramatu. Tego nie było. Na dzisiejsze czasy sam temat jest pospolity; czy to w Polsce, czy w Niemczech, we Francji lub gdzieindziej, choć pod rozmaitemi występami napisami. Wszakże umiejętna kompozycja powinna mu nadać szatę nowość, a im w doskonalszy to czyni sposób tym więcej wpoi weni życia i obudzi zajęcia. Tworząc wszakże tu jak wszędzie gdzie się posięga obszerne znaleźć może do wyzyskiwania pole, i nader rozliczny materiał we wszystkich warstwach europejskiego społeczeństwa. Chocoby więc było i wiele jeszcze do nadmienienia w ocenie utworu zapuszczać się nie będąc tego nie pozwala i szczupłość miejsca.

Pani Marya Kierschner występowała w roli Hermancyi. Wnuczka księżnej Chateaurnaud, na pensjonacie w Paryżu się wychowująca — to dziecko tak proste, szczerze, otwarte w brasku swych dzieciennych uczuć, iż się zdaje jak gdyby wyrosło kwiatem w otoczeniu świeżej przyrody. Na świecie podlegają ludzi namiętności, interes, rachuba, onęj zaś, chyba zmagając z temi przymiotami, albo wrócić na łono przyrody. Lecz czystość duszy i swoboda w sercu — a co reszta to podrzędne, gdy ręka opatrzna kieruje kroki niewinnego serca i kieruje do szczęśliwych pobudek. Pani Kierschner przedstawiła nam Hermancyę, jaką ona być mogła całym powabem młodości, właściwego onęj usposobienia w różnych przemianach i sytuacjach. To dziecko bowiem wyjęte prosto z ramek natury, jest piękne i nie wie o tęp, szlachetne i nie wie o tęp, kocha i nie wie o tęp. Z pałacu przechodzi do chaty niemniej swobodnie, a w pałacu przychodzi do chaty, a pałacem byle w pobliżu i pod dachem serc przyjaznych. Majątek, urodzenie, tytuł, to ilości dotąd niby gołe zera sterzące jej życiu — jej również wygodnie w chacie starzej wieśniaczki Koton jak w zamku swęj babki księżnej Chateaurnaud; w pałacu utracą miłość przyjaciółki i współtowarzyszki, w chacie przysięga w obrońcy swęj niewinności kochanka i męża.

W takiej postaci ukazywała się nam na scenie w roli Hermancyi pani Kierschner całą naturalnością i układnością ozywając grę i ujmując widzów. Artystka, obok której ta przedewszystkiem popisująca się także w rolach Abbe'go Beaufleur'a, Katon i księżnej Aicenis de Chateaurnaud — była zmuszoną widocznie uzupełnić to, na czém zbywa samej w utworowi znać wszelako iż się nie rozwineła z indywidualnością swęj bohaterki, gdyż w obec nieszczęśliwych jej licznie okłasków, w skromności swęj jakby się rumieniąc przed publicznością — wyciągała towarzyski i towarzyszy w swoich scenicznych do brania w pokładach udziału. Jeżeli więc nie przesadzając wnosić ztąd wolno, natenczas rys ten również słabny jest dla jej serca, jak talent w poczuciu, pochwytceniu i wykonaniu myśli piękna, jak i pani Kierschner z zakresu pojęć w zakres rzeczywistości sprowadza, z całą plastyką i podaje.

### Wywołanie publiczne.

Król sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 13 stycznia 1860.

Według podania ukradziono kościółowi katolickiemu w Pogorzeli w powiecie krotoszyńskim w przeciągu czasu od 10 do 17 czerwca 1845 r. następujące czteroprocentowe poznańskie listy zastawne:

1. Nr. 69/1046 Poniec w powiecie krobkim na 50 tal.
2. Nr. 94/5505 Wilkowo w powiecie kościańskim na 50 tal.
3. Nr. 21/3424 Pawłowo w powiecie wągrowieckim na 50 tal.
4. Nr. 78/2908 Niepart w powiecie krobkim na 100 tal.
5. Nr. 39/2168 Chełkowo i Karmin w powiecie kościańskim na 50 tal.

Wraz z kuponami prowizyjnymi do nich należącymi.

Dzierżycieli jakowych tych listów zastawnych wraz z kuponami, z których dotąd żaden się nie pojawił, wzywamy niniejszemu, aby się najpóźniej terminie na dzień 3 sierpnia r. b. przed południem o godzinie 10 przed sędzią powiatowym Dr. Szafarkiewiczem w izbie naszęj instrukcyjnej wyznaczonym zgłosili, inaczej bowiem umorzenie rzeczonych listów zastawnych i kuponów nastąpi. [248]

### Obwieszczenie. [625]

Dnia 26 kwietnia r. b. rano o godzinie 11 sprzedane zostaną przez komisarza naszego aukcyjnego Hoppe w Zatorach pod Xiążem w drodze aukcji:

- 1) 12 sążni drzewa sosnowego,
- 2) 5 sążni gałęziowego drzewa,
- 3) 30 sążni brzożowego drzewa,

razem lub też w pojedynczych sążniach najwięcej dającemu.

Chęć kupienia mających zapraszamy na ten termin. Zapłata natychmiast nastąpi musi.

Srem, dnia 24 marca 1860.  
Królewski Sąd powiatowy,  
wydział dla spraw cywilnych.

### Obwieszczenie. [630]

W Szamotułach w farnym kościele katolickim mają być organy budowane; praca ta ma być drogą minus-licytacji najmniejsze wynagrodzenie żądającemu poleconą. Warunki owęj licytacji, oraz z rysem kosztów, na 2400 talarów obliczonym, złożone są do przejrzenia w magistracie w Poznaniu. Minus-licytanci zechcą oferty swoje pod napisem: „Oferta submisji tyżącą się budowania organu w szamotulskim kościele katolickim”, opłaciwszy pocztowe, na ręce niżej podpisanego aż do 1 maja r. b. nadesłać.

Jakiegokolwiek do objaśnienia jeszcze potrzebne pytania, tyżące się budowania owych organ, mogą być do aktuariusza sądu powiatowego p. Kurzyńskiego w miejscu adresowane.

Szamotuły, dnia 28 marca 1860.

Królewski radzca ziemiański.

Szanowną Publiczność uwidomiam niniejszemu, iż parę prywatnych godzin na fortepianie przyjąć mogę; także udzielam spiewy podług najnowszej szkoły włoskiej i jestem zaopatrzony w najpiękniejsze spiewy polskie.

### Hipolit Nikiński

nauczyciel muzyki

[627] w Poznaniu ul. ś. Marcińska nr. 3.

Zdatnego pod każdym względem organistę polecić może

### Urbanowski

[626] organista w Wilatowie.

## BARANKI,

jajka cukrowe, maczek kolorowy, warszawskie mazurki, jako też prawdziwą kolońską wodę polecają cukiernie A. Szpingiera w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego. Zarazem polecają się wyżej wspomniane cukiernie do wszelkich obstalunków na nadchodzące święta. [633]

W księgarniach N. Kamińskiego i Spółka w Bazarze i J.K. Żupańskiego na Nowej ulicy jest do nabycia

Nestora Koszutskiego, die Grundlagen des Realcredits, oder woher die Verschuldung des Grundbesitzes? und wie ist dem permanenten Bankerott zu entgehen?

Cena 20 sgr.

[639]

### AUKCYJA

#### towarów porcelanowych.

W wtorek dnia 3 kwietnia i w dniach następnych przed i po południu sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiej 20 i Butelskiej 10 za gotowiznę przez publiczną licytację więcej dającemu

na rachunek pewnej fabryki porcelany pewną ilość sprzętów porcelanowych,

jako to: filiżanki, talerze, półmiski, wazy, sosierki, salaterki, kabarety, talerze kuchenne, serwisy do kawy i herbaty, również i całkowite serwisy na 12 osób.

Lipschitz,

[616]

komisarz aukcyjny.

Szanownej Publiczności mam zaszczyt polecić na nadchodzące Święta Wielkanocne skład mój win czerwonych i białych wprost z Bordeaux sprowadzonych w nadzwyczajnym doborze w butelkach wystawionych po następujących cenach nader tanich.

#### Wina czerwone:

Medoc St. Julien butelka	— 14	sgr.
„ Margeaux	„ — 15	„
Chât. Margeaux	„ — 17½	„
Pontet Cane	„ 20 — 22½	„
Chât. Léoville	„ „ — 20	„
Chât. Lagrange	„ „ — 22½	„
Chât. Larose	„ „ — 25	„
Chât. Beychevelle	„ „ — 27½	„
Chât. Lafite	„ „ 1 tal. —	„
Chât. Latour	„ „ 1 „ 15	„
Chât. Rauzan	„ „ 1 „ 15	„

#### Wina białe:

Haut Sauternes butelka	— 15	sgr.
Haut Barsac	„ — 17½	„
Chât. d'Yquem	„ 22½ 27½	„
Marocbrunner	„ — 17½	„
Liebfrauenmilch	„ — 20	„
Scharlachberger Austese	— 25	„
Koenigsmosel	„ — 10	„

#### Wina rozmaite:

Szampany francuskie butelka	1½ tal.
	2 i 2½ tal.
Burgunder Romané but.	1½ i 1¼ tal.
„ Chambertin but.	27½ sgr.
Dry Madeira butelka	27½ „
Stare wino portowe but.	27½ i 1 tal.
Stary Scherry butelka	27½ sgr.
Słodki Pontac	1½ tal.
Muscata Lunell, połud.-fran.	17½ sgr.
Cap Constantia	1 tal.
Moscato di Siracusa alla Rosa	1¼ tal.

Rozmaite spirituoza, jako to prawdziwa wódka francuska, Cognac i araki białe i czerwone.

Na 25 butelek daję rabatu 1 butelkę, próżne butelki odbieram po cenie 1 sgr.

### A. Kunkel, junior.

Naroznik ulicy Wodnej i Jezuickiej. [635]

## J. SIKORSKI

ulica Wilhelmska nr. 18 obok hotelu Buscha,

ma zaszczyt donieść, iż skład swój wyrobów rymarskich i siodlarskich przeniósł od dnia dzisiejszego z ulicy Wodnej na ulicę Wilhelmską i poleca takowy jak dawniej tak i teraz łaskawym względem.

Poznań, dnia 1 kwietnia 1860.

[638]

### Z Inowrocła wskiego.

Szczęśliwy kraj! szczęśliwe miasto! szczęśliwa ta wioska! gdzie niewiasty przyoblekły sukienki niewinności, modlić się nie przestają, bo one są zdolne wyzbebrać u Najwyższego wszystko. — Opuszczeni jesteśmy, a w sieroctwie naszym nie pozostaje nam, jak szczerza modlitwa a prawdziwa pokuta. Są to słowa wyrzeczone w dzień Zwiastowania N. M. P. dnia 26 b. m. przez naszego X. proboszcza Majewskiego, który po raz ostatni w dniu tym odprawiał nabożeństwo; gdyż powołany został na proboszcza do Ostrzeszowa.

Jakim był X. Majewski pasterzem swęj parafii, dowiódł ów dzień w którym zęgnął się ze swoją, jak mówił, ukochaną parafią Wszystko co żyło, śpieszyło do kościoła. X. Majewski przez siedm lat sprawował urząd proboszcza Górskiego, i był dla parafii prawdziwym ojcem. Swą ognistą wymową porwał serca słuchaczy, pilnie czuwał nad szkołkami, a dla biednych był miłosiernym. Gorliwą pracą i dobrym przykładem doprowadził zaniedbaną dawniej parafię do pobożności i moralności. Z chlubą też oddajemy Ci zacy Xze proboszczu to podziękowanie, i życzymy, aby serca ostrzeszowskie tak Cię pokochały jak nasze.

[628]

wdzięczni parafianie.

Pierwsze Walne Zebranie Stowarzyszenia Ekonomów w powiatach Średzkim, Wrzesińskim i Gnieźnieńskim odbędzie się w Wrzesni dnia 15 kwietnia r. b. czyli w niedzielę Przewodnią o godzinie 2 po południu w hotelu Paprzyckiego. Warunki przystąpienia, cel tegoż stowarzyszenia i treść statutów znajdują się umieszczone w nr. 6 Ziemiańnika r. 1860, w sprawozdaniu Tow. rolniczego Średzko - Wrzesińsko - Gnieźnieńskiego. Stowarzyszenie Ekonomów ma być związane z poręki wymienionego Tow. rolniczego; Dyrekcyja przeto tegoż towarzystwa rolniczego zaprasza nietylko kwalifikujących się urzędników gospodarskich, ale i właścicieli dóbr i innych obywateli chcących popierać to stowarzyszenie — na Walne Zebranie 15 kwietnia r. b. do Wrzesni. [606]

### Gubernantka Polka,

udzielająca polski, francuski i niemiecki język, jako i wszelkie inne wiadomości, muzykę i rysunek, życzy sobie przyjąć miejsce jak najprędzej do dzieci w wieku od 6 do 12 lat.

Adres jej dowiedzieć się można w Poznaniu Jezuicka ulica nr. 1 u pani Meszyńskiej. [634]

## Kukurudza

### koński ząb

świeży towar bardzo tanio u

### L. Kronthal i Lewy

Rynek nr. 84 pierwsze piętro, róg ulicy Zamkowej. [629]

Ponieważ w najzawołanych gospodarstwach naszego księstwa zakupiłem dosyć znaczną ilość bardzo tłustych wół i skopów, dla tego ośmielam się donieść Dostojnej Szlachcie i Szanownej Publiczności, iż będę miał bardzo piękną, tłustą i przewyborną wołowinę, skopowinę i cielęcinę, a szczególniej na Św. Wielkanocne i późniejsze czasy.

Mikołaj Zakrzewicz

[640] w jatkach w Starym Rynku Nr. 6.

Nowości nasze na wiosenną porę całkowicie obecnie już nadeszły. — Zawiazaliśmy bezpośredni stosunek z pierwszym domem paryskim, codziennie więc odbierać będziemy najświeższe nowości.

# Meyera Falka Następcy.

Od 1 kwietnia mogą jeszcze przyjąć kilku studentów na stancję.

Nauczyciel Fel. Kiliński, w dawn. gimn. kat., 1 piętro. [623]

BARANKI

i jajka cukrowe, maczek kolorowy, maczki migdałowe ustrojone, oraz na obstatunki do ciast świątecznych polecają się cukiernie

Antoniego Pfitznera

ulica Wrocławska nr. 14,

Rynek nr. 6.

[621]

Messyńskie pomarańcze i cytryny, Smyrna i Malaga figi, Daktyle, Rodzynki w gronach, Migdały w łupinkach, Brunświcką i wątrobianą kiszke z trufkami,

Ser limburski w 1 i 2 funtowych cegiełkach

poleca po najtańszych cenach

A. Kunkel junior

[636] narożnik ul. Wodnej i Jezuickiej.

Handel nasion Jerzego Pohl w Wrocławiu

ulica Elżbiecka nr. 3

poleca na wiosenny wysiew swój wielokrotny skład wszystkich dla gospodarczych, ogrodowych, leśnych i kwiatowych zakładów się tyczący.

Przed wszystkimi nasionami Pohla obrzymia ówki dla paszy bardzo pożyteczna, która z morgi 3-400 cent. wynosi, za funt 15 sgr.; prawdziwa angielska, biała, zielono-głowiasta, obrzymia marchew, do 8 funtów ważąca, za funt 15 sgr.; trawne nasiona do zakładów miejsc zielonych funt po 5 sgr., jako też do zakładu łąk 5 1/2 sgr.; prawdziwą francuską lucernę funt po 9 sgr., najlepsze i nowsze gatunki włoszczyzny i najwyborniejsze nasiona kwiatów.

Katalog wszystkich tych nasion przesyłam na każde żądanie franco i za ich prawdziwość i dobre schodzenie gwarantuję. [624]

Prawdziwe Guano Peruwiańskie

w komisie od pana Fr. Hornig w Dreźnie - następcy pana radcy ekonomicznego C. Geyer - poleca

Teodor Baarth

ulica Szewska nr. 20.

[590]

Szafran, migdały, rodzenki, w najprzedniejszych gatunkach, ocet z wina węgierskiego, co dzień świeże drożdże funtowe; herbatę Pecco, arak de Goa, Batavia, rum prawdziwy Jamaica, gdanską wódkę z pod Łososia i berlińską Gilkę jako i wszystkie inne swoje towary w wyborowych gatunkach poleca na nadchodzące święta względem Szanownej Publiczności handel

J. N. Leitgebra

róg Garbar i Wodnej ulicy.

[600]

Dominium Bzowo pod Czarakowem ma na sprzedaż dobrze opasłe woły. [612]

Świeży olej siemienny do potraw postnych, który prawdziwie jest czystym i smacznym, poleca kwartę dobrej miary po 8 sgr. handel oleju Pinkusa Wolffsohn w Poznaniu ulica Wrocławska nr. 21. [637]

Przybyli do Poznania.

Dnia 1 kwietnia.

Bazar: Właściciele dóbr Chłapowski z Brodnicy, Czarniecki z Pakosławia, Potocki z Pędlewa, pani Radońska z Kociałkowiej-górki, zarządca dóbr Korzeniewski z Klerewa.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Zakrzewski z Baranowa, hrabia Mielżyński z Miłostawia, bracia Schlichting ze Samocina, pani Koszutska z Jankowa, pastor Kuelenthal z Muehlheim n. Ruhr, student Moszczeński z Ostrowa (pod Wieleniem), kupcy Weber z Naumburga nad Sałą, Morze z Ruedesheimu.

Pod Czarnym Orłem: Właściciele dóbr Kiese-wetter z Kleszczewa, Wolf z Dobieszyna, Rohrmann z Chrzastowa, fabrykant Zesch-ke z Muellross, informator Williger z Bydgoszczy.

Hotel Berliński: Właściciele dóbr Kundler z Popowa, dzierżawca Klein z Kwarkowa,

nadleszczny Chojnacki z Dobrojewy, nadins. Schoedler z Działynia, kupiec Urbany z Pforzheimu.

Hotel Kruga: Fabrykanci Umlauf z Nowego-miasta n. W., Drieselmann z Hali, ekonom Tepper ze Słupowa.

W mieszkaniu prywatnym: Pani Fechner ze Wschowy, ul. Młyńska 7.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 2 kwietnia.

Zyto: wyp. 100 węgpi, na wiosenną odstawa 42 2/3, kw.-maj 42 1/2 - 1/3 - 1/2, maj-cz. 42 1/2 - 1/2, czerw.-lipiec 42 5/8, pl. 43 tal. żąd. Okowita: lepiej płatna, wyp. 96,000 kwart, w miejscu bez beczi 15 1/3 - 2/3, z beczką na kw. 16 1/3 - 5/12, maj 16 1/2, pl. 16 2/3, żąd., czer. 16 1/2 - 1/2, cz.-lipiec 17 1/6 tal. pl.

Berlin 31 marca

Pszenica: w miejscu 25 szefli 62-74 tal. wedle jakości. Zyto: z początku giełdy poszły ceny w górę, przy końcu spadły o 1/4 tal. niżej cen wczorajszych, w miejscu 2000 funt. 47 1/4 - 49, na marz. 46 3/4 - 47 1/2, kwiec. 46 1/2 - 47, na wiosenną odstawa 46 1/2 - 3/4 - 47 - 1/4, maj-cz. 46 1/2 - 47, cz.-lip. 46 1/2 - 47, lip.-sierp. 45 1/4 - 47 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 39-45 tal. Owies: na odstawa ceny niższe, w miejscu 26-31, na marz. 27 - 1/4, na wiosenną odstawa 27 - 1/4, maj-cz. 27 3/8 - 1/2, cz.-lip. 28 pl. 28 1/2 tal. żąd. Olej rzepiowy: jeszcze więcej spadł w cenę jak wczoraj, w miejscu 100 funt. bez beczi 11 żąd., na marz. i marz.-kw. 10 5/8 pl. 10 1/2, żąd., kw.-maj 10 5/8 - 1/8 - 1/2, maj-cz. 10 1/2 - 1/2 - 1/2, sier.-wrz. 11 5/8 - 1/2, tal. pl. Olej lniany: w miejscu 10 5/8, na kw.-maj 10 1/2 tal. pl. Okowita: obrót nie ograniczony, ceny nie wiele zmienione, w miejscu bez beczi 17 1/8, z beczką na marz. i marz.-kw. 17, kw.-maj 17 - 1/2, - 1/2 - 1/8, maj-czer. 17 1/4 - 1/4 - 1/3 - 3/8, lip.-sier. 18 pl. 18 1/8, żąd., sier.-wrz. 18 1/4 - 1/3 tal. pl.

Wrocław, 31 marca.

Table with 4 columns: Na targu, piękna sgr., śred sgr., pośled sgr. Rows include Pszenica biała, Pszenica żółta, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Na giełdzie: Zyto: coraz niższe ceny, cenę regulacyjną na marzec oznaczono na 40 3/4 tal., wyp. 200 węgpi, na marz. 40 1/2 - 3/4 - 1/8 - 41 marz.-kw. 40, kw.-maj 39 1/2 - 40 - 1/4, maj-cz. 40 1/2, czer.-lip. 41 1/2 - 5/8 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu i na marz. 10 1/2 żąd., na marz.-kw. 10 5/8, kw.-maj 10 5/8 - 1/8, wrz-paź. 11 1/8 tal. pl. Okowita: cenę regulacyjną na marzec oznaczono na 16 1/2 tal., w miejscu 16 5/8, na marz., mar.-kw. i kw.-maj 16 1/2, pl. maj-cz. 16 5/8, żąd., cz.-lip. 16 2/3, tal. pl. Konieczyna: czerwona ceny nie zmienione, ordynaryjna cent. 7 3/8 - 8 2/3, średnia 9 1/8 - 10 1/2, piękna 10 2/3 - 11 1/8, najpiękniejsza 11 1/2 - 12 tal. biała: ceny dawniejsze, ordynaryjna 16 1/2 - 18 1/2, średnia 19 1/2 - 20 1/2, piękna 21 1/2 - 22 1/2, najpiękniejsza 22 5/8 - 23 1/2 tal. pl.

Gdańsk, 31 marca.

Przez cały tydzień mieliśmy wiosenną pogodę, w nocy tylko były małe przymrozki.

Wisła od Torunia do Chelmana wolna od lodów, dalej zaś aż do Malborga kra idzie, przeprawa jednakże za pomocą czołna ma miejsce.

Targi angielskie w upłynionym tygodniu bardzo były ożywione i ceny o dwa szylingi

przybrały; ku końcowi wszakże tygodnia chota do kupna była mniejsza. Dowozy granicznego ziarna nader były małe, krajowego zaś dużo było na targu. Z powodu woskich żądań mało bardzo zrealizowano.

W Holandii mało życia okazywało się na targach. Ziarno po cenie zeszlotygodniowej znalazło kupców, wyższe żądania nie przyszedo do skutku.

We Francji przeszłotygodniowe ceny pszenicy i żyta bez podwyższenia utrzymały się.

Na placach niemieckich ruch był znaczący i spekulanci chętnie zawierali kontrakty.

Początek upłynionego tygodnia był na naszej giełdzie wskutek telegraficznej depechy nader ożywiony i ceny przybrały o 20 guld. nów na łascie. Ku końcowi tygodnia życia na giełdzie znikło, sprzedający bowiem swoje żądania nie zniżyli, a spekulanci dla ostatnich wiadomości londyńskiej w kupna wdawać się nie chcieli.

W ciągu tygodnia sprzedano: pszenicy szefli 22,200, z tych 15,300 ze spiechrza, żyta 8700 na odstawa 5400, jęczmienia 900, owsa 5100 grochu 1800.

Płacono za szefel wagi pruskiej celnej:

Table with 4 columns: Pszenicy, Żyta, Owsa, Grochu. Rows include various grades and prices.

Spirytusu dostawiono 650 beczek, bezczka 100 kwart a 80% Tr. 16 1/2 tal.

Drzewa sprzedano: 1106 okraglaków kopa po 190 duka ów, 800 plansonów w przecięciu po 20 kubików kubik po 12 sgr.

660 belek i murlatów po 1 tal. 7 sgr. 6 funt sztuką.

1000 belek i murlatów po 5 sgr. kubik.

Kursa zamian: Londyn 6 tal. 17 3/4 sgr. Amsterdam za 20 fl. 141 1/2 tal. Hamburg 150.

Aleks. Makowski & Coop.

CENY TARGOWE

Table with 4 columns: w mieście Poznaniu, 2 kwietnia 1890, and various commodity prices.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 31 marca.

Table with 4 columns: Papiery pruskie, Pożyczka, Obligacje, and various interest rates.

Table with 4 columns: Rosy, Pożyczka, Obligacje, and various interest rates.

Table with 4 columns: Akcje bankowe i kredyt., Akcje przemysłowe, and various interest rates.

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 31 marca.

Table with 4 columns: Papiery i pieniądze, Akcje bankowe i kredyt., and various interest rates.

Table with 4 columns: Akcje Śląskich Kopalni, and various interest rates.

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 2 kwietnia.

Table with 4 columns: Pruskie, Polskie, and various interest rates.